

POSTANOWIENIE

Dnia 28 listopada 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras (przewodniczący)

SSN Rafał Malarski (sprawozdawca)

SSN Barbara Skoczowska

w sprawie **D. T.**

skazanego z art. 284 § 2 kk w zw. z art. 294 § 1 kk w zw. z art. 12 kk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
wniosku obrońcy o wznowienie postępowania
zakończonych prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 12 kwietnia 2017r., sygn. akt II AKa [...],
zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w L.
z dnia 14 grudnia 2016 r., sygn. akt III K [...],

p o s t a n o w i ł:

1) oddalić wniosek;

2) obciążyć skazanego kosztami postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L., wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r., skazał D. T. za przywłaszczenie w okresie od 26 kwietnia do 6 sierpnia 2012 r. powierzonych mu trzech samochodów marki M., B. i F. ogólnej wartości 680 000 zł na szkodę P. M., E. M. i T. M., to jest za przestępstwo z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., na karę 2 lat pozbawienia wolności oraz orzekł wobec oskarżonego obowiązek naprawienia szkody w części na rzecz pokrzywdzonych przez zapłatę kwoty 300 000 zł (art. 46 § 1 k.k.). Sąd Apelacyjny w [...], po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2017 r. apelacji prokuratora i obrońcy, w zasadniczym zakresie utrzymał w mocy pierwszoinstancyjny wyrok. Wniesiona

przez obrońcę kasacja została w dniu 14 grudnia 2017 r. oddalona przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadna.

Wniosek o wznowienie postępowania karnego złożył obrońca. Podając jako podstawę żądania art. 540 § 1 pkt 2 lit. b k.p.k., stwierdził, że po wydaniu wyroku ujawniły się nowe dowody nie znane przedtem Sądom obu instancji w postaci przetłumaczonych z języka angielskiego na język polski informacji o przywłaszczonych pojazdach, wskazujących na to, iż D. T. skazano niesłusznie za czyn w stosunku do mienia znacznej wartości, a więc za przestępstwo zakwalifikowane z przepisu przewidującego surowszą karę niż norma, którą rzeczywiście naruszył.

Prokurator Prokuratury Krajowej zażądał oddalenia wniosku o wznowienie procesu, wyrażając pogląd, że załączone do wniosku dowody wcale nie wskazują na to, iż D. T. został skazany za przestępstwo zagrożone surowszą karą.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy okazał się bezzasadny.

W pierwszym rzędzie należało przyznać rację autorowi wniosku, że przedstawione przez niego w obecnym stadium postępowania dokumenty miały walor nowych dowodów, które uprzednio nie były znane Sądom ani pierwszej, ani drugiej instancji. Co prawda Sądy te wiedziały o istnieniu takich dokumentów, jako że zalegały one w aktach sprawy, tyle że nie znały ich treści, bowiem aż do uprawomocnienia się skazania, a nawet w postępowaniu kasacyjnym, nie zostały one przetłumaczone z języka angielskiego na język polski.

Nieuwzględnienie wniosku o wznowienie procesu nie wiązało się jednak z niezaliczeniem przedstawionych przez obrońcę przetłumaczonych z języka angielskiego na język polski dokumentów do zbioru nowych dowodów, ale z tym, że ich treść nie wskazywała na błędność zaskarżonego wyroku i wysokie prawdopodobieństwo, iż w ponownym postępowaniu dojdzie do skazania D. T. za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, za które go skazano.

Przechodząc do konkretów, trzeba odnotować, że z przełożonych na język polski wydruków z systemu C. w ogóle nie wynika wartość przywłaszczonych samochodów, a jedynie to, że w momencie ich kupna w USA były uszkodzone w stopniu uniemożliwiającym ich rejestrację na terenie tego kraju. Okoliczność ta

była dobrze znana stronom i organom procesowym, a więc i Sądom obu instancji. Z naciskiem warto przypomnieć, że wartość pojazdów w chwili ich przywłaszczenia (a nie zakupu) została określona przez pokrzywdzonych i – co szczególnie istotne – zaakceptowana bez zastrzeżeń przez skazanego, co wprost wynika z zawartych w 2012 r. umów komisu. W tych to umowach D. T. zobowiązał się sprzedać samochody: M. za 41 000 euro (171 380 zł), a B. za 57 000 euro (238 260 zł). Ten pierwszy pojazd skazany sprzedał w czerwcu 2012 r. obywatelowi Francji za 31 500 euro, a drugi w lipcu 2012 r. wstawił do lombardu na terenie Niemiec za kwotę 37 000 euro. Samochód marki F., odzyskany przez P. M., skazany wcześniej zbył za sumę 60 000 euro. Są to wszystko okoliczności w istocie niesporne, które żadną miarą nie mogły zostać podważone przez zaoferowane we wniosku dokumenty.

Dlatego Sąd Najwyższy oddalił wniosek o wznowienie procesu (art. 547 § 1 k.p.k.), a kosztami postępowania wznowieniowego obciążył skazanego (art. 639 zd. drugie k.p.k.).